

ECHO KRAKOWA

57
(1065)

Rok IV. Kraków, niedziela 27 lutego 1949 r.

Milowymi krokami nadchodzi w USA

widmo nowego kryzysu

Każdy dzień przynosi nowe redukcje we wszystkich gałęziach przemysłu

Jak donoszą ostatnie wiadomości, Stany Zjednoczone zaczynają odczuwać skutki swej awanturycznej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Skutki te ujawniły się w formie groźnej depresji gospodarczej, która w ciągu ostatnich tylko dwóch miesięcy doprowadziła do wzrostu bezrobocia o dalsze 2 miliony osób.

NOWY JORK. 26 II. W dziedzinie polityki wewnętrznej wydatki rządu na zbrojenia, oraz na „zimną wojnę” spowodowały wzrost podatków i cen szeregu artykułów, osłabiając siłę nabywczą ludności. Rynek wewnętrzny, który zazwyczaj pochłaniał większość własnej produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych, obecnie skurczył się gwałtownie. Co się tyczy polityki zagranicznej, faktem jest, że kryzys gospodarczy wciąż pogłębia się w zamarzniętej Europie, która, jak nigdy dotąd, odczuwa brak dolarów. Handel ze Związkiem Radzieckim i z krajami wschodniej Europy, został surowo zabroniony przez czynniki rządzące USA. Te ostatnie bowiem, nie mogąc przywrócić do władzy kół reakcyjnych w tych państwach, pragną chociaż w ten sposób opóźnić odbudowę krajów socjalistycznych.

W ciągu ubiegłych dwóch lat, normalny handel z krajami takimi, jak Chiny, czy Grecja, rozdarty w myśl doktryny trumanowskiej przez wojny domowe, praktycznie zredukowany został do zera.

Zamarł także całkowicie eksport drzewa z Chin. Dawniej z wybrzeży północno-zachodnich USA czy do Chin przez Ocean Spokojny oibrzyły transporty drzewa dla celów budowlanych, na potrzeby kolejnictwa i przemysłu górniczego. W rezultacie zaś awanturycznej polityki Departamentu Stanu, długie kolejki pozabawionych pracy drwali i wszelkiego rodzaju robotników przemysłu drzewnego, stoją pod bramami urzędów zatrudnienia w miastach Oregonu.

W końcu stycznia i początku lutego br., miały miejsce w USA redukcje pracowników kolejowych Zarząd Kolei Nowojorskich zwolnił 8.100 robotników, kolej w stanie Pensylwania zwolnił 2.500 robotników, zaś tysiące innych robotników, zwolnionych zostało przez Towarzystwo Kolejowe Baltimore and Ohio, oraz Southern Pacific. Oznacza to zmniejszenie o 10% ilości przewozów kolejowych, które są najbardziej czułym i dokładnym wskaźnikiem obrotu towarowego.

Zauważyć się daje również ogromny wzrost bezrobocia w górnictwie. W miastach okręgów górniczych gromadzą się olbrzymie zapasy węgla, co wymownie świadczy zarówno o spadku eksportu tego artykułu, jak i o spadku zużycia na rynku wewnętrznym. Ponadto w przemyśle górniczym USA wkrótce mają być zastosowane nowe maszyny i urządzenia techniczne, które wyeliminują pracę wielu tysięcy górników.

Produkcja bromu, oraz eksport w związku z Planem Marshalla, odegrały rolę amortyzatorów, łagodząc powojen-

W Grammos nowe sukcesy

PARYŻ. Radio Wolnej Grecji donosi, że jednostki Armii Demokratycznej zaatakowały pasmo górskie Tria A-gva, w Grammos. Monarcho-faszyści stracili 57 ludzi, a 8 gniazd karabinów maszynowych zostało zniszczonych.

na depresję. Na dalszą metę jednak nie są one w stanie zapewnić wszystkich luk.

Według wszelkiego prawdopodob-

ieństwa, niedomagania gospodarcze Stanów Zjednoczonych doprowadzą do zaostrzenia polityki agresji. Przewidzenie wojny jest jednak obecnie znacznie trudniejsze niż było dawniej. Zagraniczni satelici USA — to w przeważającej części bankruci, tak pod względem politycznym, jak i wojskowym. Nie można liczyć na ich pomoc, gdyż sami jej potrzebują. Większość ich zresztą chciałaby w ewentualnej wojny wynieść jak największe korzyści. Nie panno im zaś kłaść zdrową głowę pod Ewangelię.

Chciwość zrodziła bestialstwo

W chlewie więzili krewną — żonę ofiary gestapowców

Odkrycie ohydny przestępstwa we wsi podkrakowskiej

W Węgrcach koło Krakowa funkcjonariusze MO dokonali przed kilku dniami makabrycznego odkrycia: w małej klatce, zbudowanej w stajni, więziona była przez blisko pół roku Wiktoria Bębenkowa. Przyczyną więzienia była chciwość krewnych, dybiących na 6-morgowe gospodarstwo Bębenkowej. W przypadkowo odkrytej przez organa bezpieczeństwa kaźni znaleziono wychudzoną do ostateczności, owrzodzoną, z opuchniętymi nogami ofiarę bestialstwa, bardziej podobną do upiornej zjawy, aniżeli do człowieka. Tylko w głęboko zapadłych oczach tliła się iskra świadomości, którą przez szereg miesięcy starali się oprawcy stłumić.

POCZĄTEK TRAGEDII

W marcu 1943 roku, w odwecie za sabotaże dokonywane na stacji kolejowej w Batowicach, gestapo dokonało masowych aresztowań. Między aresztowanymi znalazł się pracownik kolejowy Bębnek Stanisław zamieszkały w Węgrcach. Wywieziony do Oświęcimia, wkrótce zginął, pozostawiając żonę, pięcioro dzieci oraz starszą teściową. Po wiadomości o śmierci męża, wystąpiły u Bębenkowej pierwsze objawy choroby umysłowej.

KRUKI ZLATUJĄ NA ŻER

Zaistniała sytuację postanowili wykorzystać krewni — brat Bębinka Franciszek oraz Jan Ziemiński, którzy narzucili wdowie swą „opiekę”. Rozpoczęli natychmiast regularną grabież majątku tak, że po kilku miesiącach ich rządów 6-morgowe gospodarstwo zostało zrujnowane.

W czerwcu 1943 r. szwagier Bębenkowej — Zagórski Tomasz, po uzyskaniu pozwolenia z gminy, objął rolę opiekuna rodziny i gospodarstwa. Opieka ta wyrażała się daniem skromnego utrzymania dwóm kobietom i najmłodszemu z dzieci oraz wysłaniem na służbę pozostałych, starszych dzieci Bębenkowej. Ten stan rzeczy trwał do końca roku 1944, po czym „opiekę” objął ponownie Ziemiński.

Z końcem października 1947 r. w mieszkaniu nieszczęśliwej kobiety odbyła się tajna „konferencja”, w której uczestniczyli: Zagórski, Ziemiński, sąsiad Adamski Franciszek o-



Wiktoria Bębnek po opuszczeniu swego mieszkania chętnie pozuje fotoreporterowi

raz bliżej nieznany osobnik — poszukiwany obecnie przez władze. Po naradzie zapadła uchwała umieszczenia Bębenkowej jako niewygodnego świadka, w zakładzie dla umysłowo chorych.

W ZAKŁADZIE DLA OBLĄKANYCH

Zdawało się, że Bębenkowa już nigdy nie odzyska wolności. Na to przynajmniej liczyli jej oprawcy. Tymczasem w cztery miesiące później kierownictwo zakładu w Kobierzynie zażądało od Zagórskiego odebrania chorej, u której lekarze nie zauważyli dalszego rozwoju choroby. Ofiara chciwości swych krewnych została zamknięta w nieopala-

Ich zawód: pastor, szpieg i konfident gestapo

Członkowie Rady Kościoła Ewangelickiego w Bułgarii odpowiadają za działalność wyrotową

SOFIA (P). Toczy się tu proces przeciwko 15 członkom Rady Kościoła Ewangelickiego, oskarżonym o działalność szpiegowską. Jak wykażają śledztwo — wszyscy oskarżeni związani byli z wywiadem zagranicznym i przedstawicielami międzynarodowej reakcji i dostarczali wywiadowi zagranicznemu wszelkich wiadomości o charakterze gospodarczym, politycznym i wojskowym.

Większa część oskarżonych, m. in. Georgi Wase oraz Wasyl Ziapkow, związani byli z wywiadem zagranicznym w czasie drugiej wojny światowej i oddawali usługi gestapo.

Oskarżony Ziapkow po wyzwoleniu Bułgarii był agentem wywiadu angielskiego, a następnie amerykańskiego. Na początku 1945 r. Rada Kościoła Ewangelickiego zleciła oskarżonym Michajłowowi i Iwanowowi przeprowadzenie rozmów z misją amerykańską w Sofii na temat ingerencji Stanów Zjednoczonych w

sprawy wewnętrzne Bułgarii. W tym celu Michajłow i Iwanow porozumieili się z sekretarzem misji amerykańskiej Blacklem, który obiecał pomoc w wypadku, jeżeli kościół ewangelicki zdoła wywołać niezadowolone i dezorganizację w kraju.

Oskarżeni prowadzili oszczerczą kampanię przeciwko rządowi i nawoływali ludność do nieposłuszeństwa. Za swą zdradziecką służbę otrzymywali sowe wynagrodzenie od organów wywiadu zagranicznego.

W pierwszych dwóch dniach procesu sąd przestuchał głównego oskarżonego pastora Ziapkova oraz pastorów Naumowa i Iwanowa.

Oskarżeni przyznali się całkowicie do wysuniętych przeciwko nim zarzutów zdrady stanu i szpiegostwa.

Saragat zgrywa się jak błazen

RZYM (P). Wicepremier Saragat złożył na ręce de Gasperi'ego dymisję. Oficjalną przyczyną dymisji, podaną ze względów propagandowych, jest zdecydowane potępienie ze strony członków partii Saragata uniewinnienia faszystowskiego zbrodniarza wojennego Berghese'a. Rzecznik partii saragatowskiej stwierdził, że decyzja jej przywódcy stanowi jedynie wyraz „zdyscyplinowania partyjnego”.

W kołach politycznych podkreśla się natomiast, że istotnym powodem dymisji jest spór pomiędzy Saragatem a de Gasperim w sprawie wyboru delegata Włoch do „Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej”. De Gasperi nie przyjął dymisji Saragata, oświadczając, że jego „lojalna współpraca” z partią chrześcijańsko-demokratyczną jest „obowiązkiem i nakazem chwili obecnej”.

Rośnie cyfra strat GRECKICH monarchofaszystów

BUKARESZT (P). Zgodnie z doniesieniem rozszłołsi Wolnej Grecji, oddziały greckiej armii demokratycznej w Epirze dokonały w ciągu ostatnich dni kilku większych ataków na obozowiska monarchofaszystów. W toku tych operacji wojska monarchofaszystowskie straciły przeszło 400 żołnierzy i oficerów.

W Macedonii zachodniej jednostki demokratyczne zniszczyły 25 samochodów nieprzyjacielskich. W pobliżu Edessy zniszczono 10 samochodów.

AMERYKANIE obsadzają jak chcą greckie ministerstwa

MOSKWA. Jak podaje z Aten agencja TASS, generalny sekretarz faszystowskiego ministerstwa gospodarki greckiej — Balaskas, podał się do dymisji. Następca jego mianowano b radcę handlowego ambasady amerykańskiej w Atenach. Ustąpienie Balaskasa nastąpiło na żądanie Amerykanów, którzy zarzucili mu sprzeciwianie się zarządzeniom misji USA w Grecji.

W Portoferraio na Elbie robotnicy silniejsi od pałek policji

RZYM (P). Robotnicy zakładów metalurgicznych „Iva” w Portoferraio na wyspie Elbie okupują od czterech dni fabrykę, mimo brutalnych represji policji.

W dniu 25 bm. udało się policji wtargnąć niespodziewanie do centrali elektrycznej, skąd jednak została natychmiast wyparta przez robotników. Wobec zdecydowanej postawy mas robotniczych — policja wycofała się z fabryki.

Na słowo „guerillas” drżą i bledną frankistowcy siepacze

PARYŻ. Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenaika, donosi, że morale w szeregach Gwardii Cywilnej gen. Franco wciągają się.

W Pontevedra grupa członków Gwardii Cywilnej domagała się szybkiego zwolnienia ze służby, skoro dowiedzieli się, że ich jednostka ma być przeniesiona w okolice, objęte działalnością guerillasów.

nej izdebce, przy czym „opiekunowie” nie zadawali sobie trudu z uprzątnięciem nieczystości, które grubą warstwą zalegały podłogę więzienia.

ŻYWCEM POGRZEBANA

W roku 1948 do „władzy” doszedł ponownie Zagórski, który odgrodził w najciemniejszym kącie stajni mały chlewik o powierzchni 2 m² i umieścił w nim swoją ofiarę. W klatce tej Bębenkowa pozbawiona odzieży, mając do okrycia jedynie stary koc, przebywała przeszło 5 miesięcy. „Opiekunowie” wyładowywali na swej ofierze swój sadyzm, utrzymując mieszkańców wsi w przekonaniu, że Bębenkowa przebywa nadal w zakładzie dla obłąkanych.

OCALENIE

Przeżyta gehenna wpłynęła znacznie na pogorszenie stanu umysłowego nieszczęśliwej kobiety. Jednakże zadowoleni lekarze stwierdzili, że stan chorej nie jest groźny dla otoczenia. Potwierdziła to rozmowa przeprowadzona z Bębenkową, podczas której odpowiadała ona zupełnie przytomnie na zada-



„Chlewik”, który służył za mieszkanie Wiktorii Bębnek

wane pytania. Chora została oddana pod opiekę siostry do chwili umieszczenia jej w szpitalu, a głównego sprawcę tragedii — Zagórskiego aresztowano.

Czesław Breit

Co pisze PRASA ZAGRANICZNA

AGENCJA PRASOWA, FEDERATED PRESS, wylicza następujące objawy, świadczące o zbliżającej się depresji gospodarczej w USA:

1) W roku ubiegłym jedynie 70% dochodu narodowego wydano na konsumpcję, podczas gdy przeciętna przedwojenna wynosiła 75%.

2) Liczba bezrobotnych wynosi ponad 4 miliony, oraz 9,5 miliona robotników zatrudnionych jest jedynie częściowo, tj. od 1 do 34 godzin tygodniowo.

3) Spadek cen artykułów żywnościowych, pociągnięte za sobą zmniejszenie siły nabywczej farmerów o 2 miliardy dolarów. (O ile bezrobocie w 1949 r. będzie się utrzymywało na poziomie 4 milionów, spowoduje dalszy spadek siły nabywczej społeczeństwa o 4-6 miliardów dolarów).

Tym sposobem całkowite zmniejszenie siły nabywczej społeczeństwa amerykańskiego wahać się będzie w granicach 6-8 miliardów dolarów, podczas gdy przewidywane zwiększenie wydatków na cele wojenne spowoduje zwiększenie tej siły nabywczej jedynie o 2,5 miliarda dolarów.

W okresie od połowy grudnia ub. r. do połowy stycznia b. r. liczba bezrobotnych w Nowym Jorku zwiększyła się o 46,400 osób, a spadek totalnej sumy wypłaconych wynagrodzeń wynosi 4,1 proc.

Znamiennym faktem jest, że spadek produkcji zaznaczył się we wszystkich gałęziach przemysłu, począwszy od stalowni i fabryk samochodów, a skończywszy na fabrykach słodczy, bielizny i dywanów.

W Księżej Męce znaleziono cenny skarb z XVIII wieku

SIERADZ. We wsi Księża Męka, w powiecie sieradzkim podczas remontu zabytkowego kościoła modrzewiowego, ufundowanego przez Władysława Jagiełłę w 1441 roku, znaleziono 30 złotych dukatów niderlandzkich z XVIII wieku.

Dukaty odkopali robotnicy budowlani pod krużgatkami kościoła, na głębokości 70 cm, pod ziemią.

Skarb został zabezpieczony w starostwie w Sieradzu i będzie przekazany do gabinetu numizmatycznego Muzeum Miejskiego w Łodzi.

„Robot kuchenny” na usługach czeskich gospodyń

PRAGA. Technicy czechosłowaccy skonstruowali w roku 1947 maszynę-robot, nazwaną „robotem kuchennym”. Po pokonaniu trudności, wypływających z braku odpowiedniego materiału, ostatecznie przystąpiono do wyrobu tych maszyn kuchennych. Pierwsza seria 50 takich „robotów” okazała się nader użyteczna, a obecnie wyprodukowano ich już około 10.000 sztuk. Są one stopniowo wypuszczane na rynek wewnętrzny. Obsługa maszyn jest bardzo prosta. Maszyna obra kartofole, gniecie i miesza wszelkiego rodzaju ciasta, prasuje owoce, przygotowuje jarzynę do gotowania, miele mięso i mak i wykonuje cały szereg innych jeszcze prac, które

Dzięki zdobyciom nauki Miczurina miliony drzew pomarańczowych zakwitną w Związku Radzieckim

Z nastaniem zimy w radzieckich sklepach spożywczych zjawiają się pomarańcze, cytryny i mandarynki. Dostarcza je całemu krajowi słoneczna Gruzja, na której wielkich obszarach rosną różnorodne rośliny podzwrotnikowe.

Gruzja co rok zwiększa zbiór owoców cytrusowych. Podczas gdy w 1930 roku zbiory wyniosły zaledwie 8 milionów sztuk pomarańczy, cytryn i mandarynek, w 1948 roku zebrano około 700 milionów tych owoców. W ciągu najbliższych lat, dzięki środkom, przedsięwziętym dla podniesienia urodzajności ogrodów cytrusowych, cyfry te ulegną dalszemu zwiększeniu.

Jednakże sama tylko Gruzja nie jest w stanie zaspokoić stale wzrastającego zapotrzebowania na cytryny, pomarańcze i mandarynki, które stały się artykułem codziennej potrzeby w Związku Radzieckim. Wobec tego z inicjatywy Stalina postanowiono hodować uprawy podzwrotnikowe i w innych Republikach. Zakładają się więc plantacje na Południowej Ukrainie, na Krymie, Kubaniu, w Azerbejdżanie, w republikach Azji Środkowej, jak również w Mołdawii i Dagestanie.

Już w ciągu najbliższych dwóch lat w nowych rejonach upraw podzwrotnikowych zasadzą się ponad 1.200 tysięcy drzew cytrusowych i

Nie mogą służyć neofaszystom kazalnice kościołów austriackich

WIENIĘ. Robotnicy różnych fabryk austriackich takich jak zakłady metalowe, austriacki oddział Vacuum Oil Company, fabryki Osram, oraz wiedeńskie zakłady Vomag — złożyli protest w ministerstwie spraw wewnętrznych przeciwko odnowieniu działalności hitlerowskiej w Austrii oraz używaniu kazalnicy kościoła katolickiego dla szerzenia propagandy neonazistowskiej. Protest ten podpisały setki robotników katolickich i nie katolickich.

Pracownicy zakładów Vomag zażądali skonfiskowania neonazistowskiego dziennika „Freie Stimmen”, który ostatnio oczerniał postępowych naukowców i artystów.

2.300 tysięcy drzew eukaliptusowych. Rolnikom, którzy dotąd nie hodowali tego rodzaju roślin dopomogą gruzińscy hodowcy cytrusów, którzy postanowili objąć patronat nad przyszłą hodowcami drzew cytrusowych. Inicjatywa patronatu wyszła od kołchoźników rejonu macharadzewskiego, którzy zobowiązali się wspomóc kołchoźnikom obwodu odeskiego. Oprócz sadzonek, które kołchoźnicy rejonu macharadzewskiego powinni dostarczyć Ukraincom, zgodnie z planem państwowym, zobowiązali się oni posłać im wiosną bieżącego roku 15 tysięcy sadzonek cytryny ponad plan. Podobne zobowiązania przyjęli gruzińscy kołchoźnicy z innych rejonów.

Hodowcy Gruzji zaprosili też grupę rolników specjalistów z Ukrainy, Krymu, Uzbekistanu, Dagestanu i innych okolic. Goście zwiedzili kołchozy, sowchozy i ośrodki naukowo-badawcze rejonu macharadzewskiego oraz Adżari i Abchazji, republik autonomicznych, wchodzących w skład Republik Gruzjińskiej. Zapoznali się oni z metodami pracy doświadczonych hodowców cytrusów i zasadami agrotechniki w zastosowaniu do gospodarki podzwrotnikowej. Przeszli więc jak gdyby specjalny

Za lotnikami amerykańskimi i prostytutkami wędruje krok w krok

BERLIN. Ministerstwo Zdrowia Górnej Nadrenii i Westfalii ogłosiło, że w tej części Bizonii istnieje 20 tys. prostytutek, z których 40 proc. chorych jest na choroby weneryczne. W licznych wypadkach, młode dziewczęta w wieku od 11-17 lat zatrzymywane przez policję jako prostytutki oraz poddawane badaniu lekarskiemu, okazywały się chore.

Głównym ośrodkiem prostytucji jest miasto Celle, w pobliżu Hannoveru, gdzie uruchomiono nowe lotnisko „mostu powietrznego”. Na skutek napływu anglo-amerykańskiego personelu wojskowego, setki prostytutek przybyło do Celle. Władze tego miasta czyniły co tylko mogły, aby usunąć je z zajmowanych bezprawnie mieszkań podczas, gdy bezdomne rodziny szukały rozpaczy dachu nad głową.

Rada Miejska Celle podała do wiadomości, że ilość chorych wenerycznie w tym mieście nigdy nie była tak poważna jak obecnie. 3 tys. prostytutek zaś które przybyły za lotnikami amerykańskimi muszą być leczone na koszt miasta.

Głównodowodzący frontem zach. marszałek Rundstedt jest pod opieką angielską. Rok temu jeździł brytyjskim samolotem z Anglii do Hannoveru odwiedzić chorego syna. Przy okazji zrobiono mu jeszcze dodatkową reklamę w prasie nazywając go „dzentelmenem i typowym arystokratą”.

Taki jest los niektórych gwiazd faszystowskiej generacji. Na rzecz hitlerowskich ojców przeprowadza się pieniężne składki wśród ludności, pozostawia do ich dyspozycji wille, służbę i specjalne wyżywienie udziela zdrowotnych urlopów. Na Boże Narodzenie korzystali z nich między innymi: szef hitlerowskiej prasy gen. Dietrich, gen. SS Berger, gauleiter Bohle.

Główni przestępcy wojenni w więzieniu berlińskim Spandau (ang. sektor) są również pod dobrą opieką. Troška o zdrowie wyraża się w dodatkowych racjach żywnościowych, strawy duchowej i rozrywek dostarczają odborniki radiowe, podarki świąteczne od protektorów dla Hessa, Funka i Baldura von Schiracha.

Wszystko to są fakty świadczące niewątpliwie o politycznej linii po której idą anglo-amerykańscy młodzi bracia hitlerowskiego faszyzmu.

(Literaturna Gazeta)

Rząd francuski odmawia reemigrantom prawa powrotu do O, czynny Wzburzenie wśród Polonii francuskiej

PARYŻ (PAP). Jak się dowiadujemy, rząd francuski odmówił zawarcia nowej umowy repatriacyjnej z Polską.

Odmowa zawarcia porozumienia w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji jest sprzeczna z obowiązującą polsko-francuską konwencją emigracyjną z 1919 roku. Zgodnie z postanowieniami tej konwencji, dwie kolejne umowy repatriacyjne z 1947 r. i 1948 r. stanowiły podstawę do powrotu robotników polskich z Francji w tych latach.

Wiadomość o stanowisku rządu francuskiego wywołała zrozumiałe oburzenie wychodźstwa polskiego we Francji.

Polskie Związki Zawodowe solidaryzują się w pełni z uchwałami Komitetu Wykonawczego SFZZ

W Warszawie odbyły się obrady plenarne Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W czasie obrad przewodniczący KCZZ poseł Edward Ochab wygłosił referat o uchwałach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych i sytuacji w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Poseł Ochab stwierdził, że decyzja anglosaskich przywódców związkowych opuszczenia Federacji przez centralne angielskie i amerykańskie związki przemysłowe oraz część związków holenderskich w niczym nie zmniejszyła liczebności stanu Federacji. Stan ten w roku 1949 będzie — jak wszystko na to wskazuje — wyższy niż kiedykolwiek. Mówca podkreślił również poważny wzrost autorytetu polskiego ruchu zawodowego, co wyraża się m. in. w wyborze do Geberta na jednego z trzech zastępców sekretarza generalnego SFZZ. W podsumowaniu dele-

gat stwierdził, że nowa faza walk o jedność SFZZ i nowa pozycja, jaką zajmuje Polska, wymagają poważnej poprawy pracy, wypełniania codziennych obowiązków, zwiększenia siły i zwartej potęgi polskiej organizacji związkowej, budowania silnej Socjalistycznej Polski.

Po obszernym dyskusji uczestnicy obrad przyjęli jednogłośnie rezolucję wyrażającą pełną solidarność z uchwałami Komitetu Wykonawczego SFZZ powziętymi na sesji paryskiej w dniach od 28. I. do 1. II. br.

Historia o dziesięciu kurach

Było sobie 10 kur. Kury chodziły po podwórzu, dziobały ziarno, spokojnie i szczęśliwie. Ale pewnego dnia 10 kur zakupiło kierownictwo produkcji filmu, kręconego przez P. P. „Film Polski”. Potrzebne były bowiem do nakręcania jednej ze scen W ten to prosty sposób kury trafiły na ekran i stały się jeszcze bardziej szczęśliwe niż dawniej.

Kury spełniły swoją funkcję społeczną. Nie były już więcej potrzebne jako kury. Ktoś z zespołu realizatorów filmu rzucił myśl, aby je zjeść. Uczynić tego jednak nie było można, ponieważ wszystkie przedmioty zakupione do realizacji filmu, są odpowiednio zaksięgowane i muszą być złożone po wyżyskanu w magazynie atelier w Łodzi. Wobec tego kury powędrowały do oddalonej o kilkaset kilometrów Łodzi. Magazynier nie zgodził się jednak na przyjęcie oryginalnego rekwizytu, tłumacząc się, że zapaskudziłyby magazyn.

Przepisy są wyraźne. Omijać przepisy nie wolno. Przepisy wydaje dyrekcja Filmu Polskiego. Zwrócono się więc do łódzkiej dyrekcji produkcji. Co robić? Młodszy referent nie mógł zdecydować, zwrócił się więc do kierownika, kierownik do buchallera, buchalter do głównego buchallera. Zdawało im się, że znajdują doskonałe wyjście z trudnej sytuacji. Po prostu kury przekaże się stołowie. Wobec tego 10 kur powędrowało z atelier do biur dyrekcji z pismem: „Zgodnie z rozporządzeniem, przesyłamy wam 10 (słownie dziesięć) kur celem...”. Tymczasem okazało się, że bliższym zbadaniu sprawy przez dyrektora, że przepisy prawne nie pozwalają na przekazywanie rekwizytów do stołówek. Rekwizyty nieznośnie gdały, wywołując burzę, zamieszanie i nie lada sensację. Polecono, aby zaopiekował się nimi jeden z urzędników, mieszkający w wili na przedmieściu Łodzi i kury powędrowały do ogródka, a widmo przekroczenia przepisów zostało usunięte. Po tygodniu zgłosił się jednak ów urzędnik o przydział ziarna dla kur lub pieniędzy na nabycie „lakowego”. I znów tragedia. Na nabycie rekwizytów pieniądze były przewidziane, ale na karmienie kur — nie...

„Sprawa” 10 kur ciągnęła się przeszło dwa tygodnie, zaprzatając czas w Łodzi urzędnikom dyrekcji F. P. Prawdziwe kino...

KOS,
„Trybuna Ludu”

Gdzie są i co robią najbliżsi współpracownicy Hitlera

Pytanie ciągle jeszcze aktualne i zawsze jednak wszystkich interesujące. Przypomnijmy w paru słowach losy najwybitniejszych spośród pozostałych przy życiu.

Albert Kesselring, feldmarszałek lotnictwa, pamiętny z bombardowania Warszawy i dziesiątków innych polskich, norweskich i francuskich miast nie tak dawno stanął powtórnie przed sądem brytyjskim. Wyrokiem tegoż trybunału poprzednia kara śmierci złagodzona została na dożywotnie więzienie odsiadywane w areszcie domowym. Ostatnio Kesselring zwolniony spod strachu na słowo honoru przebywał na urlopie wraz z żoną w jednej z znanych klimatycznych miejscowości. Przy tej okazji małżonka byłego feldmarszałka udzieliła wywiadu dziennikarzom na temat „pracy literackiej” jej męża. Najwidoczniej opracowanie historii pochodów musi być bardzo wyczerpujące i wpływa niekorzystnie na zdrowie marszałka.

General von Mackensen — podpalacz Równego, Żytmierza i Charko-

wa, w ostatnim etapie wojny jeden z dowódców zachodniego frontu po zasądzonej wyroku osadzony został przez Anglików w przytulnym więzieniu (czytaj: wili) w strefie angielskiej, gdzie również pracuje „literacko”.

General Guderian, którego tanki przeszły po Polsce w r. 1939, kat Homla i Wiaźmy, przebywa w strefie amerykańskiej i na amerykańskiej służbie jako organizator sieci wywiadu w Europie.

Marszałek Manstein, kat Polski i Francji, oprawca Krymu na którego osobisty rozkaz rozstrzelano masowo komunistów i „podejrzanych”, po trzyletnim odpoczynku w Anglii przeniósł się do Bizonii, gdzie pędzi tajemniczy żywot i pracuje w ciszy i spokoju.

General Franz Halder, szef niemieckiego sztabu generalnego, jeden z twórców planu „Barbarossa” został przez sąd amerykański niewinny. Na domiar złego pracuje jako specjalista wywiadu w Niemczech zach.

Luty
27
Niedziela

Andrzeja
Sierosławy

Urodzeni w dniu dzisiejszym posiadają dużą wyobraźnię i są wszechstronnie uzdolnieni.

Ala minute

SALA, której potrzeba

Wszystkiego pod dostatkiem jest w Krakowie — i teatrów dramatycznych aporo, i Teatr Muzyczny świeżo otwarty, i kin może nawet i za sporo, i plastyka ma swój pałac i inne sale wystawowe — tylko jedna nieszczęśliwa muzyka tuła się po kątach, po niewygodnych, małych salkach, chodząc zebrać po teatrach, jak kopcior szek.

Dlaczego to Kraków tak postępuje muzyką? — Nie wiadomo!

Przed wojną Kraków posiadał salę muzyczną, reprezentacyjną, piękną — a był nią Stary Teatr, który wcale przed wojną teatrem nie był. Niemcy przerobili gmach, wprowadzili scenę obrotową, następnie dr Jerzy Ronard-Bujański, pierwszy po wojnie dyrektor Starego Teatru, przysposobił i drugą, małą, scenę w tym gmachu — wobec czego miasto z dużą dozą skruszności powiedziało, że nie odda tak teatralnie wyposażonego gmachu na salę koncertową. Ale wobec tego muzyka została bez sali...

Mamy najlepszą w Polsce orkiestrę filharmoniczną — grywa ona „po prozonym chlebie” w cudzej sali, użebrawszy aż jeden wieczór w tygodniu! A gdzież mają się podziwiać wszystkie inne, nie filharmoniczne, koncerty? Gdzie recitale solowe, gdzie występy innych orkiestr, zespołów, gdzie muzyka lżejsza — jednym słowem, wszystko to, co miłości się winno w swej własnej, muzycznej, sali?

O! podziwia się to wszystko w fatalnych salach, gdzie chór musi śpiewać za drzwiami, bo nie ma miejsca na samej sali, gdzie nie ma akustyki, ani odpowiedniej przestrzeni...

Drobny przykład. W Filharmonii koncertował Szpinalski. Pragnął dać recital, który niewątpliwie miałby olbrzymie powodzenie — ale organizacja, która pragnęła ten recital urządzić, nie znalazła sali w Krakowie, bo w sali w której gra raz w tygodniu Filharmonia, rozsiadł się „Film Polski” i oświadczył, że nie odda sali na żaden koncert...

Czy to normalne? Czy to naprawdę godne Krakowa, miasta kultury? Miasto kultury bez sali koncertowej? Kpinyl!

Wolamy wielkim głosem: prosimy o salę „Świt”! Sal kinowych dosyć jest w Krakowie. Sali koncertowej — ani jednej. Ze wszystkich sal jedynie sala „Świt” nadaje się najlepiej na ten cel. Prosimy wszystkie czynniki, interesujące się kulturą i jej upowszechnieniem w naszym mieście, o podjęcie kampanii o salę koncertową dla Krakowa!

WIT.

W trzech dzielnicach Krakowa POWSTANĄ OGRÓDKI JORDANOWSKIE

Kluby sportowe użyczają swoich boisk

We wczorajszym posiedzeniu Komisji Opieki Społecznej MRN wzięli również udział przedstawiciele Kuratorium OSK i Inspektoratu Szkolnego Miejskiego oraz delegaci sześciu klubów sportowych: Olszy, Grzegorzecckiego, Wołania, Nadwiślana, Podgórskiego i Płaszowlanki, a to z tej przyczyny, że głównym przedmiotem obrad były sprawy urządzenia przy boiskach sportowych — ogródków jordanowskich.

Jak się okazało, trzy kluby, a to: Wołania, Olsza i Grzegorzeccki, już dawno podjęły inicjatywę w tym kierunku i są już prawie że całkowicie przygotowane do uruchomienia ogródków, wyposażonych w przrządy gimnastyczne, piasek, baseny itp. Inne kluby również poczyniły odpowiednie przygotowania, dając tym dowód swego wybitnie społecznego nastawienia do spraw młodzieży. Los dzieci, mieszkających na pozbawionych zieleni i świeżego powietrza percyferiach, jest bardzo smutny, a przede wszystkim szkodliwy dla ich zdrowia i przetrwania. Toteż paląca jest konieczność dostarczenia im możliwości spędzenia kilku godzin dziennie na słońcu i wśród drzew. Na razie nie jest możliwe jeszcze

zapiekowanie się wszystkim dziedziem w mieście, więc akcja ogródków jordanowskich obejmie tylko najbar-

dziej upośledzone dzielnice miasta, uprzemysłowione, a pozbawione parków i skwerów. Na następnym posiedzeniu zostaną już przez wszystkie kluby sportowe przedstawione konkretne plany i preliminacje, a władze szkolne wypowiedzą się ostatecznie w sprawie przyznania odpowiednich dotacji. **Drew.**



nacierala głowę solą i miała bujne włosy

Z wiosną skarzają się zwykle kobiety na wypadanie włosów. Przeważnie dzieje się to z powodu łupieżu. Ołóż jedną z moich znajomych nacierała głowę solą kuchenną, przed każdym myciem. Włosy miała piękne i bujne. Zabieg ogromnie łatwy i nie zabierający wiele czasu, dowiedziała się o nim ze starego pamiętnika swojej ciotki.

Garść soli kuchennej należy wcierać w skórę głowy, po kilku minutach włosy wyczesać gęstym grzebieniem a na koniec umyć normalnie mydłem i ciepłą wodą. Szamponu do mycia włosów nie powinno się używać, gdyż nadmiernie wysusza skórę. **Zofia**

Przez nieuwagę poniósł śmierć pod kołami pociągu

W nocy z piątku na sobotę znaleziono na torze kolejowym między Bonarką a Porkiem Fałęckim strasznie zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Przybyłe na miejsce wypadku Pogotowie Kolejowe zbadalo przyczynę katastrofy i ustaliło tożsamość osoby tragicznie zmarłego. Jest nim Jan Wojtyca, z zawodu garbarz zamieszkały w Krakowie przy ul. Kącik 14. Wojtyca przechodził przez niestrzeżony przejazd kolejowy i przez nieuwagę dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu.

ZASIŁKI RODZINNE wypłacać będzie Ubezpieczalnia od 1 do 10 marca

Ubezpieczalnia Społeczna zawiadamia, że zasiłki rodzinne dla pracujących wypłacane będą od 1—10 marca. Równocześnie wydawcą będzie asygnowany na miękko za okres od 16 marca do 15 kwietnia. Termin ostatniej rejestracji na miękko upływa 12 marca, zaś wystawiania asygnować przez pracodawców dnia 10 marca.

GO, gdzie, KIEDY.

TEATRY na dzień 27 lutego

Teatr im. J. Słowackiego godz. 19 „Trzy siostry”.
Teatr Stary (duża sala) godz. 19 „Romans z wodewilu”; (mała sala), godz. 15.30 i 19.15: „Lekki myślna siostra”.
Teatr Młodego Widza RTPD godz. 15.30: „Królowa śniegu”; godz. 19.15: „Pan Goldhab”.
Teatr Rapsodyczny, godz. 19: „Pan Tadeusz”.
Teatr „Grotteska” godz. 17 „Gegorek”.
godz. 19.30 „10 wieczorów artystycznych”.

KINA na dzień 27 lutego

Apello: „Trzeci szturm” godz. 16, 18, 20.
Gdańsk: „Aleksander Newski” godz. 15.15, 17.30, 19.45.
Sztuka: „Siostra Łokajka” godz. 16, 18, 20.
Świt: „Skarb”, godz. 15.15, 17.30, 19.45.
Urlicha: „Skarb” godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda: „Trzeci szturm” godz. 15.30, 17.45, 20.
Warszawa: „Paganini” godz. 15.30, 17.45, 20.
Wolność: „Kulis wielkiej rewii” godz. 15.30, 18, 20.30.
Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”: Najnowsza Polska Kronika Filmowa, Śniadanie winniczek, Połowy łosia, Bałwan śnieżny.
Kino Oświatowe, ul. Garncarska 1, wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej. Godz. 15.15, 17.45, 19.30 Porekni w niedzielę 11.30.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michałowskiego, Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14.
Wystawa rzeźb artystycznego narodu słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9, codziennie od godz. 10—14.
Wystawa Zbiorowa E. Krchy Dom Plastyków. — codziennie godz. 10—16. Wstęp bezpłatny.
„Pałac Sztuki” — wystawa Zw. Pol. Art. Plastyków.

Radio

Godz. 5.20: Koncert poranny dla świata pracy; 12.20: Koncert solistów. Wykonawcy: Zb. Mełanowski (baryton), Jerzy Przystał (wiołoncele), Jerzy Gacek (skomp.) (Kr.). 12.40: Audycja dla wsi: 14.05: Kpt. dr Edward Jaśko: „Odpowiedzialność prawna za wypadki samochodowe” (Kr.); 14.45: Przegląd teatralny w opr. H. Voglera (Kr.). 16.25: Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatry” w Zakopanem (Kr.); 17.00: Koncert rozrywkowy; 18.00: Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego Syrewicza; 20.45: Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatry” w Zakopanem (Kr.). 21.00: Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich; 22.45: Ignacy Fik, poeta i działacz społeczny — aud. literacka w opr. J. A. Frasika (Kr.).

Komunikaty

DYZUR POŁOŻNICZY: Dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 599-27.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — tel. 570-70.
DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO: Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” ul. Kłopotnicka 11a od 8—12. Wydawanie telefonów na sztuczne uzębienie.
DYZYURY APTEK: Plac Zgody 18, Floriańska 15, Stradom 2, Retoryka 1, Wyspiańskiego 4, Rynek Główny 13, Łobzowska 20, 29 Listopada 17.
PAŃSTWOWA SZKOŁA UMUZYKALNIA JACA w Krakowie urządza we wtorek dnia 1 marca br., o godz. 18, w sali ul. Basztowa 8.

Wolne miejsca w Domu Wypoczynkowym w Kudowie

Polski Związek b. Więźniów Politycznych w Krakowie podaje do wiadomości swoich członków, że rozporządza wolnymi miejscami w związkowym Domu Wypoczynkowym „Gdynianka” w Kudowej. Podania należy składać w sekretariacie Związku, Basztowa 8.

Miejska Kolej Elektryczna w Krakowie

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na uszycie
714 szt. mundurów konduktorskich letnich
40 szt. mundurów kontrolerskich letnich
z materiału M. K. E. bez dodatków.
Bliższe informacje udziela Biuro Zakupów M. K. E., Kraków, ul. św. Wawrzyńca 15, codziennie, w godz. od 13—15.
Oferty należy w zalakowanych kopertach bez podania nazwy wytwórcy składać do dnia 10. III. 1949 r. do godz. 10.00, w którym to dniu o godz. 12-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert. — Wadium 2 proc. wymagane.
Zastrzeżenie: należy wybrać oferenta lub ewentualnie unieważnienie przetargu. 238-K

OGŁOSZENIE LICYTACJI

VIII. Km. 334/48 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VIII w Krakowie, ul. Starowiślana 15, zawiadamia, że dnia 4-go marca 1949 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Piaskach Wielkich we dworze licytacja ruchomości: jadalni i innych mebli, dywanów, obrazów, powozów na gumach, żyta, owsa, słomy, drobiu. — Oszacowanie nastąpi przed licytacją.
251-K Komornik Sądu Grodzkiego

Państw. Filharmonia w Krakowie
ul. Zwierzyniecka 1, II p. pok. 12a
przyjmuje nowych śpiewaków
Zgłoszenia: poniedziałki, środy, czwartki w godz. od 18—19 ej
248-K

Zjednoczone
Zakłady Przem. Nieograniczonego
w Gliwicach, ul. Górne Waly Nr. 25
poszukują:
kwalifik. inżynierów-mechaników, techników-mechaników — wżgl. inżynierów-chemików z długoletnią praktyką ruchową —
do oddziału kontroli inwestycji i oddziału techniczno-konstrukcyjnego inwestycji.
Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego Zakładów.
241-K

Kupno

UTWORY teatralne, nigdzie niedrukowane o motywach współczesnych dla amatorskich teatrów szkolnych — świeżkie wiejskich, robotniczych, wojskowych, plóra także niezawodowych autorów zakup: Krakowskie Towarzystwo Wydawnicze — Kraków, Felicjanek 6. 221-g

Różne

SZYBKA NAPRAWA OBUWIA warsztaty Spółdzielni Inwalidów Wojennych — Kraków, Gertrudy 7. 214-k
OB. Zeima Wohlfeller ur. w 1912 r. w Katowicach córka Szymona Goldsteina i Cecylii z d. Schleichorn uzyskała w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska i imienia na Wołcz Zuzanna. 225-g
OB. Krystyna Wohlfeller ur. w 1930 r. w Katowicach córka Adolfa i Zeimy z d. Goldstein uzyskała w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na Wołcz. 224-g
ZIPORA Goldstein, córka Izaaka i Seldy Schleichorn, wdowa urodzona 1879 w Krakowie otrzymała zezwolenie Zarządu Miejskiego w Krakowie na zmianę imienia: Zipora na Cecylia. 231-g

Zguby i kradzieże

UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Zawodowego Nr. 5079 Sławiński Janina, Kraków, Żytna 19. 228-g
SKRADZIONO trzy promisy wystawione przez konsulat Izrael Warszawa na nazwisko Gleicher Arnold Gleicher Genia i Norbert i Volk Ludwika. 229-g
ZGUBIONO karte rejestracyjną RKJ, dowód osobisty na nazwisko Grochal Stanisław, Filipowice, pocz. Krzeszowice. 230-g

NA MARGINESIE WYSTAWY ZIELARSKILJ



— Dobre ziółka, co!
— Panie, to pan jeszcze nie zna mojej żony...

ECHO sportowe

W biegu rozstawnym — niepowodzenie Sztafetę 4 x 10 km wygrywa Finlandia przed CSR Polacy dopiero na piątym miejscu

(Od specjalnego wysłannika „Echa“)

W sobotę rozegrano dalszą konkurencję „Pucharu Tatr”, którą była sztafeta 4x10 km. Przyniosła ona duży sukces zawodnikom czechosłowackim, którzy zajęli drugie, trzecie i czwarte miejsce za zwycięską sztafetą fińską. Dramatyczna walka rozegrała się na finiszu pomiędzy Czechem Ciualem a Finem Salonenem.

Zwyciężył nieznacznie Fin.

Polacy tym razem zawiedli. Daniel Krzeptowski, który w czasie skoków do kombinacji doznał kontuzji, nie mógł brać udziału w sztafecie. Poza tym niedysponowany Gąsienica-Fronkowi biegając w drugiej zmianie został zdystansowany przez kilku przeciwników. Różnicę nie potrafił nadrobić dobrze idący Kwapien ani też Bukowski.

Ten ostatni uzyskał najlepszy czas z naszych zawodników — 43,40 min.

Zestawienie składu naszej pierwszej sztafety: Holecxa—Gąsienica-Fronkowi—Kwapien—Bukowski było niezbyt fortunnym połączeniem kapitału sportowego PZN — Fr. Bujaka.

Przed naszą pierwszą sztafetą uplasowały się trzy sztafety czechosłowackie, co było, jak już zaznaczyliśmy, dużym sukcesem narciarzy CSR.

W nocy z piątku na sobotę spadł świeży śnieg i trasa była stosunkowo ciężka.

Start odbył się na polanie obok Stadionu PZN, a trasa biegła dwoma pętłami: zachodnią i wschodnią.

Udział w biegu rozstawnym wzięło 10 sztafet, z czego Polska wystawiła cztery, a Czechosłowacja — trzy. Biegający w pierwszej zmianie Holecxa zwyciężył Czecha Hlavaca, nieestetyczny rezultat ten został zaprzeczony przez b. słabo biegącego Gąsienicę-Fronkowi.

Mimo, iż Kwapien z siedmiu straconych przez swego poprzednika minut zdołał nadrobić aż trzy, a Bukowski różnicę dzielącą Polskę I od wyprzedzających ją zespołów, zajęliśmy zaledwie piąte miejsce.

Dziś pierwsza audycja „Piłkarza“

W dniu dzisiejszym o godz. 17 nadajemy inauguracyjną audycję „Piłkarza“. W audycji podamy wyniki dzisiejszych spotkań piłkarskich w kraju, oraz informacje sportowe.

A zatem o godzinie 17 spotykamy się przed głośnikiem „Echa“ przy ul. Wielopole 1.

Na pierwszym miejscu uplasowała się sztafeta fińska w składzie: Pumpelri—Viide—Suomalainen—Salonen, w czasie: 3:01.35 godz.

Po „Pucharze Tatr“ zawody o puchar Polskich Kolei Linowych

Pod protektorem Min. Komunikacji — Rabanowskiego rozegrane zostaną w dniach 4—6 marca w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Polskich Kolei Linowych, organizowane przez ZZK „Kasprowy“.

Z uwagi na pobyt czołowych zawodników fińskich, węgierskich, czeskich, bułgarskich i rumuńskich w Zakopanem, zawody zapowiadają się nader interesująco. Najciekawszą konkurencją będzie bieg zjazdowy z Kasprowego przez Goryczkową do Kuźnic. Obroncą tytułu i pucharu jest sekcja narciarska ZZK „Kasprowy“.

Drugie miejsce przypadło w udziale Czechosłowacji I (Hlavac—Dvorak—Balvin—Cardal) mającej czas — 3:02,11 godz.

Czechosłowak Cardal biegnący w ostatniej zmianie uzyskał najlepszy czas indywidualny — 40,20 min., podczas gdy czas Salonena wynosił — 41,17 min.

Trzecie miejsce zajęła Czechosłowacja II (Zajicek—Kovalcik—Poljak—Zakurecky) — 3:03,39.

Na czwartym Czechosłowacja III — 3:05,49.

Pierwsza polska sztafeta uplasowała się na piątym miejscu, mając czas — 3:06,53.

Na szóstym Polska II (Sitarz—Skupień—Wieczorek—Dąbrowski) 3:11,57.

Siedmie miejsce zajęła sztafeta węgierska, ósme — Polska III, dziesiąte — Rumunia i dziesiąte — Polska IV.

W dniu dzisiejszym odbędzie się oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem konkurs skoków otwarty. — Na imprezę tę przyjechało wiele wycieczek ze wszystkich części kraju, przy czym największy odsetek stanowią krakowianie.

Otwarcie międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr“



Ekipy narciarskie państw biorących udział w „Pucharze Tatr“ zgromadzone na stadionie PZN w dniu otwarcia zawodów.

J Ozorek

Lewatyw nie będzie (Felieton wcale nie taki nieprawdopodobny)

Rzecz dzieje się w poczekalni u pediatry Ubezpieczalni Społecznej. Pełno panis z dziećmi czeka z tępa rezygnacją na swoją kolejkę. W pewnym momencie jedna z panis zniecierpliwiona długim czekaniem podchodzi do drzwi, z którymi mieści się gabinet lekarski, i przykłada do niego ucho... Słyszysz głos pielęgniarki:

— Lewatywka będzie, panie do

ktorzey?

— Nie, nie będzie!

Paniusia odskakuje od drzwi, jakby rażona prądem elektrycznym.

— Słyszeliście państwo? — krzyczy. — Lewatyw już nie będzie!

— Niemożliwe!

— Co znaczy — niemożliwe? Wszystko możliwe! Podobno lewatywy produkuje się już tylko dla wojska!

— Och! — zawołała trzecia... — Och! — czwarta zemdlala.

W poczekalni zakotłowało. Okazało się, że mąż jednej z obecnych pracuje na kolei i widział na własne oczy, jak cztery pociągi z lewatywami odjechały wczoraj na wschód!

Na paniusie padł błąd strach... Pierwsza wysunęła się cichcem z poczekalni pani Malinowska.

— Pani Malinowska — dokąd?

— Lewatywy kupować! — krzyknęła Malinowska skacząc po cztery schody w dół.

Poczekalnia opustoszała...

Wszystkie wyleciały na miasto z hłobową wieścią na pobludnych wargach:

— Lewatyw nie będzie! Kupować lewatywy!

Za piętnaście minut przed sklepami z przyrządami do lewatywy potworzyły się długie ogonki. Po trzydziestu minutach wzywano telefonicznie Milicję Obywatelską do utrzymania porządku w ogonkach. Pod wieczór lewatyw zabrakło wobec czego ktoś ukradł miejską pompę strażacką.

— A co, nie mówiłam?! — darła się histerycznie jakaś paniusia.

Już nie ma lewatyw! Co my teraz zrobimy bez lewatyw?!

Na szczęście u mnie w domu są cztery nowiutkie gruszki gumowe służące do zabiegu, zwanego lewa-

tywą. Wszystkie cztery kupiła owego fatalnego dnia nasza zapobiegliwa ciocia Karolina, której udało się szczęśliwie cztery razy obrócić w ogonku. Malinowskiej udało się wprawdzie zdobyć aż pięć, ale cholera Malinowska za wsze ma szczęście, a poza tym ma znajomego w drogerii. Gdyby ciocia Karolina miała znajomego w drogerii, to mielibyśmy — jak ciocia sama zapewnia — co najmniej dziesięć lewatyw.

Ale te cztery powinny na jakiś czas wystarczyć. Tym bardziej, że dzieci żadnych nie mamy wobec czego wspomnianych gruszek gumowych używamy do celów niezupełnie zgodnych z ich zasadnym przeznaczeniem...

Ja używam swojej do przepłukiwania gardła. Moja żona do wody kolońskiej. Dziadzio do podlewania kwiatków w doniczkach.

A ciocia do kawy. Całkiem po prostu: nabiera kompot z talerzyka do lewatywy, po czym z lewatywy wtryskuje go sobie do ust. Nie tylko zresztą kompot. Również kawę i herbatę. Próbowala ciocia w ten sam sposób konsumować i zupy, ale musiała przerwać, bo lewatywa się zatykała. Bo to — wiadomo — kiepski wyrób, powojenny... Za to ciocia, jako wyrób grubo przedwojenny, nie zatyka się nigdy. Wręcz przeciwnie. Cały dzień pyskuje:

— Wszystko na mojej głowie! Wszystko na mojej głowie! Gdybym na przykład nie pamiętała o tych lewatywach, to byście wszyscy nie mieli co do ust włożyć!

Najlepsza łyżwiarka świata



Mistrzyni świata w jeździe figuralnej Czeszka Vrzanova.

Dziś gra Garbarnia z Legią a Cracovia z Dąbskim

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w Krakowie dwa ciekawe spotkania piłkarskie. Na boisku Garbarni o godz. 11.30 zmierzy się Garbarnia z warszawską Legią, a o tej samej porze Cracovia na swoim boisku grać będzie z Dąbskim.

Zarówno Legia, jak i Garbarnia wystąpią w najlepszym składzie. Również i Cracovia wyjdzie na boisko w swym najsilniejszym ligowym składzie.

w brechty, w wielkie słowa, którymi porusza się masy. Kiedy mówię „Francja“, to jest sposób wyrażania się bardzo prosty, żeby powiedzieć „my“, pewna grupa wspólnych interesów. Niemniej jest prawdą, że, po wprowadzeniu zasady gry, jesteśmy w trakcie przeobrażenia kraju dzikiego, nieprodukcyjnego w rodzaj małego ziemskiego raj, gdzie będzie ciekawe spacerować za lat dziesięć, piętnaście, jeśli siły nam dopiszą. Tak, pojedę na kurację do Contrexéville, Thompson powiedział mi, że tam jedzie. To jest jednak bardziej podniecające pożyczanie pieniędzy na tego rodzaju przedsięwzięcie niż bawić się w twoje kawaly na 100 procent z takimi bubkami jak ten Sabran, który kompromituje wszystko po głupiemu strzelając sobie w łeb. W mojej grze setki takich Sabranów to są pionki w partii bardziej interesującej i jeśli w drodze trzasną, no to przynajmniej dla czegoś! Śmierć na polu chwały to jest świetniejsze od samobójstwa! Pozostaje piękna i dobra kolonia, kopalnie, plantacje, miasta, porty, szosy, koleje.

— Jeśli je wam zostawia. Sądząc z gazet, nieświetnie tam idzie.

— Wypadki w Fezie? Tak, ale teraz posłaliśmy tam człowieka, mój Jerzy, przy którym sprawy pójdą ostro naprzód Lyautey. Ty go znasz, Lyauteya?

— Mój szwagier, służąc w Alençon, był w 14 pułku huzarów, którym on dowodził. Poza tym kuzyn Emil znał go na Madagaskarze. Opowiada ładne historie o twoim wielkim człowieku.

— Wiem, wiem. Na razie, odkąd tam jest, akcje ida w górę. To są problemy, o których można mówić bez końca. Mulay Hafid, sułtan, zalewa nam sadła za skórę. Trzeba go będzie zastąpić innym. I poza tym trzeba będzie prze-

rzeć całe ustawodawstwo marokańskie, żeby dać podstawę naszym tytułom własności, ponieważ panujące prawa własności w Maroku są zawite ponad wyobrażenie! Są dobra maghzen, dobra melk, dobra habous, człowiek się w tym gubi! Niemożliwa rzecz w tych warunkach stworzyć podstawę własności rzeczywistej, jest zawsze szczep, państwo, które zgłasza reklamacje, to są kwestie sporne, o których można gadać bez końca. Lyautey...

Jerzy pogwizdywał z podziwu. Udał mu się jego Wisner. Przyszła mu do głowy myśl diaboliczna.

— A jeśli twój kramat Wilhelm zmieni swoje stanowisko w polityce kolonialnej, to co będzie? Bracia Manesmann są wciąż w Maroku...

— Francja — rzekł z wielką godnością Wisner — nie obawia się cesarza. Potrafi kazać się szanować w koloniach tak samo jak w metropolii. Nikt nam nie przeszkodzi prowadzić naszego dzieła cywilizacyjnego. A jeśli trzeba prowadzić wojnę...

— W tych wszystkich planach znajdziesz, mam nadzieję, dla mnie jakąś posadkę...

Wisner zrobił pauzę, jakby zastanawiając się.

— Dlaczego nie — rzekł. — Ale pod jednym warunkiem...

— Mianowicie?

— Że pojedziesz do Maroka natychmiast.

— Dziękuję — rzekł Jerzy — ale mam przyjaciółkę, która nie chce opuścić starej matki!

Zabrał się do odejścia.

Wisner raptem go zatrzymał:

— Albo też... możebyś chciał wstąpić do policji?

C. d. n.

LOUIS ARAGON
Dziwory
HAZYLEI
LUM WAK GOMIŁI

(XXXII)

— Teraz chcę ci zrobić inną propozycję: jeśli chcesz włożyć pieniądze w kombinację ze mną, wiesz, że mam kilka wierzytelności korzystnych z politycznego punktu widzenia... Mógłbym otworzyć biuro w Nicei. Sąsiedztwo Monte Carlo...

Wisner przeciął z miejsca ten plan: „Nie, Jerzy. Zawsze ci brak było zrozumienia tego, że jak coś jest skończone, to znaczy skończone. Moja obecna sytuacja nie pozwala mi na subwencjonowanie w dalszym ciągu kogoś kto popełnił tak ciężkie błędy jak ty... Zrozum, kochanku, że w obecnej chwili wszystko, czym rozporządzam, to nie jest za wiele do podtrzymywania wspaniałego dzieła, jakie Francja rozpoczyna w Maroku“.

Jerzy popatrzył nań, czy to mówi żartem. Był poważny jak papież. Tak, Wisner uważał, że w rezultacie tacy ludzie jak on prędzej czy później powinni zaprzestać grania partii indywidualnych i, prowadząc grę państwową, przynosić zbiorowości siły dotąd niedyscyplinowane... Jerzy był zbyt zdumiony, żeby mu przerwać.

— Mój kochany, nie przypuszczaj, żebym wierzył